

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 31 maja 2019 roku (data prezentaty) wnioskodawczyni M. R. wniosła o stwierdzenie, że spadek po R. R. zmarłym w dniu 17 sierpnia 2018 roku w W., ostatnio stale zamieszkałym w W. przy ul. (...), na podstawie testamentu ustnego nabyła w całości wnioskodawczyni M. R..

Uzasadniając wniosek wskazała, iż w dacie śmierci R. R. pozostawał w związku małżeńskim z wnioskodawczynią M. R.. R. R. na mocy testamentu ustnego, sporządzonego w dniu 22 lutego 2018 roku, powołał swoją żonę M. R. do dziedziczenia po nim do całości spadku. Testament ustny został sporządzony w trakcie imienin żony. Świadcami testamentu ustnego były D. W., K. S. oraz L. K.. Wnioskodawczyni wyjaśniła, że spadkodawca w dacie sporządzenia testamentu miał 88 lat i liczył się z obawą rychłej śmierci, był ciężko chory, co było następstwem wypadku i złamania rdzenia kręgowego powodującego całkowity paraliż dolnych partii ciała. M. R. zaznaczyła, że treść testamentu ustnego została stwierdzona pismem określonym w art. 952 § 2 k.c. Wskazała, że R. R. również wcześniej w oświadczeniu zatytułowanym „testament”, niepodpisanym, wyraził wolę, aby spadek odziedziczyła po nim w całości żona M. R.. Wyjaśniła, że R. R. był dwukrotnie żonaty zanim zawarł małżeństwo z wnioskodawczynią. Spadkodawca z pierwszego małżeństwa z Z. R. (1) miał syna: J. R. oraz córkę E. R.. Syn zmarł bezdziejnie 25 grudnia 1972 r., natomiast córka E. R. zmarła w marcu 2011 roku pozostawiając troje dzieci: syna J. M. oraz córki J. S. (1) oraz I. M.. Z drugiego małżeństwa, zawartego z A. R. (1), spadkodawca miał jednego syna A. R. (2) (wniosek – k. 1-5).

W piśmie z 26 listopada 2020 r. (data nadania) stanowiącym odpowiedź na wniosek uczestnik A. R. (2) wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po R. R. na rzecz uczestników postępowania na podstawie ustawy.

W uzasadnieniu wskazał, że wnosi o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy albowiem nie ma żadnego testamentu po zmarłym R. R.. Jego zdaniem nie można uznać za testament luźnych rozmów na imprezie. Podkreślił, że goście imprezy imieninowej nie mieli świadomości, że właśnie byli świadkami testamentu. Uczestnik zaznaczył, że testament ustny powinien mieć pewnego rodzaju formę uroczystą i podniosłą, tj. strony powinny wiedzieć, że zebrały się aby wysłuchać ostatniej woli. Ponadto testament ustny może być sporządzony jedynie w szczególnych okolicznościach, tj. jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy lub jeżeli w skutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Nadmieniał, że fakt, iż spadkodawca był od wielu lat chory nie oznacza, że istniała, w dniu imienin, obawa jego rychłej śmierci. Jego zdaniem nie było przeszkód do tego aby sporządzić testament w zwykłej formie, bądź notarialnej (pismo – k. 43-44).

W piśmie z 14 kwietnia 2022 roku (data nadania) stanowiącym odpowiedź na wniosek I. M. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym R. R. na podstawie ustawy na rzecz uczestników postępowania, gdyż nie istnieje żaden testament zmarłego. Podkreśliła, że testament ustny nie powinien zostać uznany. Wskazała, że na podstawie załączonego oświadczenia dotyczącego ustnego testamentu nie można jednoznacznie stwierdzić, iż podczas imprezy imieninowej R. R. wyraził z pełną powagą i świadomością ostatnią wolę. Z oświadczenia wynikało, iż w tym dniu R. R. czuł się w pełni sił skoro zdecydował się na uczestniczenie w imprezie imieninowej żony. Nadto z dokumentacji medycznej poprzedzającej dzień śmierci R. R. nie wynika, że nie mógł on własnoręcznie spisać swej ostatniej woli (pismo – k. 84-84v.).

W piśmie z 18 lipca 2022 r. (data nadania) stanowiącym odpowiedź na wniosek J. S. (1) wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po R. R. na rzecz uczestników postępowania na podstawie ustawy. Uczestniczka podkreśliła, że jej zdaniem w okresie od lutego do lipca nie było przeszkód, aby R. R. sporządził testament w zwykłej formie lub notarialnej, co potwierdza także karta medyczna. Nadto zakwestionowała wiarygodność pisma zatytułowanego (...) (pismo – k. 101-102).

Na dalszym etapie postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Na rozprawie w dniu 24 sierpnia 2022 r. Sąd Rejonowy dla W. M.w W. dokonał otwarcia i ogłoszenia pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego R. R.. Zgodnie z treścią oświadczenia spadkodawca zostawił mieszkanie i wszystko czego się dorobił w ciągu trwania 40 lat małżeństwa, żonie M..

(protokół k.125)

Na rozprawie w dniu 24 sierpnia 2022 r. Sąd Rejonowy dla W. M.w W. dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu własnoręcznego R. R.. Sąd stwierdził, że testament nie został opatrzony datą i miejscem sporządzenia, ani nie jest podpisany.

(protokół k.126)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 lutego 2018 r. R. R. uczestniczył w imieninach żony organizowanych w mieszkaniu przy ul. (...) w W.. Na uroczystości obecna była jego żona M. R., jej siostra D. P. oraz K. S. i L. K.. Spotkanie imieninowe zorganizowała M. R., chcąc oderwać R. R. od choroby, gdyż już wtedy był w złym stanie zdrowia. Atmosfera na imieninach nie była jednak wesoła. Podczas uroczystości R. R. wspominał o śmierci, mówiąc, że żyje „z dnia na dzień na kredyt”. R. R. poruszał się po domu na wózku, gdyż od 44 roku życia był sparaliżowany na skutek wypadku, którego doznał. Stan zdrowia R. R. od kilku lat stopniowo pogorszał się. Na uroczystości imieninowej R. R. był w pełni świadomy, mógł samodzielnie pisać. Na uroczystości imieninowej nie było alkoholu. Podczas imienin, gdy M. R. opuściła na chwilę gości, R. R. powiedział do obecnych Pań D. P., K. S. i L. K., że wszystko chce zostawić swojej żonie. W dniu 19 sierpnia 2018 roku D. W. spisała oświadczenie z przebiegu imienin z dnia 22 lutego 2018 r., ze wskazaniem, że R. R. oświadczył, iż mieszkanie i wszystko, czego się dorobili, zostawia swojej żonie. Oświadczenie podpisały D. W., K. S. i L. K..

(dowód: oświadczenie k.21-22, zeznania świadka D. W. k.110v, zeznania świadka K. S. k.111v-112, zeznania świadka L. K. k.112-112v, zeznania wnioskodawczyni k.162v-163)

R. R. był inwalidą, poruszał się na wózku na skutek złamania kręgosłupa, którego doznał w wieku 44 lat w wyniku wypadku. W czerwcu 2018 r. u R. R. rozpoznano odłężyny okolic kości krzyżowej. R. R. został poddany zabiegowi wycięcia martwiczych tkanek. Zalecono zmianę opatrunku. W lipcu 2018 r. jego stan zdrowia się pogorszył, miewał zawroty głowy i odczuwał osłabienie. 18 lipca 2018 r. podczas badania w szpitalu (...) był przytomny, w pełnym kontakcie słowno – logicznym. 10 sierpnia 2018 r. R. R. ponownie trafił do szpitala po zasłabnięciu. Podczas badania R. R. był w stanie ogólnym dobrym, był przytomny, w pełnym kontakcie słowno – logicznym. W ostatnich miesiącach życia spadkodawcy, mniej więcej od końca maja 2018 roku M. R. korzystała ze zwolnień lekarskich by już w pełni opiekować się R. R.. Wcześniej pracowała zawodowo, zostawiając mężowi przygotowane posiłki, na dzień kiedy przebywał w domu sam.

(dowód: zaświadczenie k.12, orzeczenie komisji lekarskiej k.13, karta medycznych czynności ratunkowych k.14, skierowanie k.15, karta informacyjna k.16, karta informacyjna k.17-18, kopia kartki z kalendarza k.154-159, zestawienie kosztów k.160, zeznania wnioskodawczyni k.162v-163)

R. R. zmarł 17 sierpnia 2018 r. w W.. Jego miejscem zwykłego pobytu przed śmiercią była W., lokal przy ul. (...). Nie były składane oświadczenia co do przyjęcia albo odrzucenia spadku po nim. Nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, nie były zawierane umowy o zrzeczenie się dziedziczenia.

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu R. R. – k. 10, zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni k.110v, zapewnienie spadkowego uczestniczki J. S. (1) k.110, okoliczności bezsporne.)

Był trzykrotnie żonaty. W chwili śmierci był żonaty z M. R.. Z pierwszego małżeństwa z Z. R. (2) z domu T. miał dwójkę dzieci J. R. i E. R. z domu R.. J. R. zmarł 25 grudnia 1972 r. W chwili śmierci był kawalerem. E. M. zmarła w dniu 11

marca 2012 r. pozostawiając trójkę dzieci: J. M., J. S. (2) z domu M. i I. M.. Z małżeństwa z drugą żoną, A. T. miał syna A. R. (2).

(dowód: zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni k.110v, zapewnienie spadkowe uczestniczki J. S. (1) k.110 v, odpis skróconego aktu małżeństwa k.11, odpis skróconego aktu małżeństwa k.137, odpis skróconego aktu zgonu J. R. k.138, odpis skróconego aktu zgonu E. M. k.139, odpis skróconego aktu urodzenia J. M. k.140, odpis skróconego aktu małżeństwa k.141, odpis skróconego aktu urodzenia I. M. k.142, odpis skróconego aktu urodzenia A. R. (2) k.144)

Po śmierci R. R., M. R. odnalazła w rzeczach męża kartkę zatytułowaną „Testament, niepodpisana”.

(dowód : testament k.20, zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni k.110v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty wymienione powyżej, których autentyczność i rzetelność w sporządzeniu nie była kwestionowana. W istocie sporne nie były także opisywane przez wnioskodawczynię i świadków okoliczności przyjęcia imieninowego z dnia 22 lutego 2018 roku, kiedy to spadkodawca miał wygłosić testament ustny. Sporna była zaś ocena, czy opisywane przez wnioskodawczynię i świadków wydarzenia mogą być uznane za wygłoszenie testamentu ustnego, a nadto czy testament ten był ważny. Sąd uznał więc zeznania świadków i stron za w pełni wiarygodne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności faktyczne, Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 1025 § 1 zd. 1 k.c. Sąd na wniosek osoby mającej w tym interes stwierdza nabycie spadku przez spadkobiercę. Nie ulega wątpliwości, że taki interes w momencie złożenia wniosku miała żona spadkodawcy – wnioskodawczyni M. R.. Stosownie do dyspozycji art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Pierwszeństwo ma zawsze wola spadkodawcy, wyrażona w przewidzianej prawem formie, tj. formie testamentu, co wynika z art. 926 § 2 k.c.

Zgodnie z art. 941 k.c. rozporządzenie majątkiem na wypadek śmierci może nastąpić wyłącznie w formie testamentu. Testament jest czynnością prawną formalną, tj. czynnością, która musi być dokonana w formie przewidzianej ustawą pod rygorem nieważności. Z uwagi na formę testamentu wyróżnia się testamenty zwykłe i testamenty szczególne, do których należy m. in. testament ustny.

Żadna ze stron nie miała wątpliwości, że przedłożone do akt sprawy pismo zatytułowane „testament”, jako nie zawierające podpisu nie mogło być uznane za ważny testament. Do rozstrzygnięcia pozostawała więc kwestia, czy słowa wypowiedziane przez spadkodawcę podczas przyjęcia dnia 22 lutego 2018 roku były ważnym testamentem ustnym.

Zgodnie z dyspozycją art. 952 § 1 k.c. jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Treść testamentów musi być następnie stwierdzona zgodnie z procedurą określoną w art. 952 § 2 i 3 k.c.

Dla ważności testamentu ustnego wymagane jest zatem łączne spełnienie następujących przesłanek:

- 1) obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo zaistnienie okoliczności szczególnych, uniemożliwiających lub bardzo utrudniających zachowanie zwykłej formy testamentu;
- 2) złożenie przez spadkodawcę ustnie swojej woli;
- 3) jednoczesna obecność co najmniej trzech świadków przy składaniu oświadczenia woli przez spadkodawcę.

Nie budziło przy tym wątpliwości Sądu, że pismo sporządzone i podpisane przez świadków, dokumentujące fakt wygłoszenia testamentu ustnego przez spadkodawcę, odpowiadało co do zasady wymogom art. 952 § 2 k.c. Faktu tego nie kwestionowały też strony.

W kontekście pkt 2) i 3) powyżej, Sąd uznał także, że R. R. podjął próbę sporządzenia testamentu ustnego podczas spotkania dnia 22 lutego 2018 roku. Analizując zeznania świadków, sposób w jaki odebrali oni słowa spadkodawcy, w tym stwierdzenia, że „żyje on na kredyt”, atmosferę spotkania, należało dojść do wniosku, że zwracając się do świadków, w chwili w której jego żona wyszła do innego pomieszczenia (gdyż w trosce o żonę, nie chciał mówić przy niej o swojej śmierci), słowami, że wszystko po jego śmierci zostawia żonie, stanowią testament ustny. Dla oceny woli spadkodawcy nie miało przy tym znaczenia czy miał on świadomość jakie są szczegółowe wymogi, co do ważności sporządzenia testamentu ustnego, tj. czy musiało to być akurat trzech świadków oraz czy niezbędne było istnienie obawy rychłej śmierci albo niemożność sporządzenia testamentu pisemnego, gdyż te okoliczności są brane pod uwagę przy badaniu czy testament ten był ważny. Z zeznań świadków wyłania się obraz, że spadkodawca przeczuwał, że jego życie dobiega końca i chciał poinformować obecnych (a więc złożyć oświadczenie woli) co do sposobu rozporządzenia własnym majątkiem na wypadek jego śmierci. Ten kontekst nakazuje uznać za wykazane, że dnia 22 lutego 2018 roku spadkodawca wygłosił testament ustny.

Kolejno należało jednak zbadać, czy było to testowanie ważne, wypełniające wymagania art. 952 § 1 k.c.

Ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, iż niewątpliwie spadkodawca mógł wówczas sporządzić testament pisemny, ta przesłanka nie została więc wypełniona. Kluczowym było więc zbadanie, czy istniała wówczas obawa rychłej śmierci spadkodawcy. Zaznaczyć bowiem należy, że dla ważności testamentu, te przesłanki badane są rozłącznie tzn. wystarczy spełnienie przynajmniej jednej z nich, by testament był ważny.

Pojęcie rychłej śmierci było przedmiotem licznych wypowiedzi doktryny i judykatury. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 lutego 2008 r., w sprawie o sygn. akt I CSK 381/07 Lex nr 465921 wyjaśnił, że obawa rychłej śmierci, jako podstawa sporządzenia testamentu ustnego, nie oznacza lęku, czy strachu przed śmiercią odczuwanego przez spadkodawcę. Pojęcie to rozumiane w znaczeniu subiektywnym oznacza świadomość spadkodawcy, że możliwa jest jego rychła śmierć. Z faktu, że spadkodawca nie odczuwał lęku przed śmiercią ("nie obawiał się śmierci"), nie można wyprowadzić wniosku, że z punktu widzenia subiektywnego, nie istniała obawa rychłej śmierci, w rozumieniu art. 952 § 1 KC. Z tego punktu widzenia obawa taka istniała, jeżeli spadkodawca miał świadomość, że jego śmierć może nastąpić wkrótce, szybko ("rychło") i dlatego uważał za konieczne sporządzenie testamentu. Sama świadomość spadkodawcy w tym względzie, nie jest jednak wystarczająca, jeżeli nie odpowiada jej obiektywny stan rzeczy, a więc ustalony według kryteriów medycznych i doświadczenia życiowego taki stan spadkodawcy, który oceniany obiektywnie daje podstawy do przewidywania, że jego śmierć może nastąpić wkrótce, w każdej chwili. W znaczeniu obiektywnym "obawa" rychłej śmierci łączy się więc także ze świadomością, tyle że w znaczeniu obiektywnym, to jest ze stanem wiedzy lekarskiej, który pozwala na ocenę, iż zazwyczaj w takich okolicznościach może nastąpić rychła śmierć.

Z kolei w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2003 r. w sprawie o sygn. akt V CK 9/02 stwierdzono, że pojęcie "obawy rychłej śmierci", jako przesłanki ważności testamentu szczególnego, jakim jest testament ustny (art. 952 § 1 KC), powinno być rozumiane ściśle. Sam fakt śmierci spadkodawcy w krótkim czasie po sporządzeniu testamentu nie jest wystarczający do stwierdzenia istnienia obawy rychłej śmierci w chwili sporządzania testamentu. Obawa rychłej śmierci niewątpliwie zachodzi, gdy na skutek nagłego zdarzenia (np. wypadku komunikacyjnego, zawału serca itp.), stan zdrowia spadkodawcy oceniany obiektywnie uzasadnia jego przekonanie o rychłej śmierci. Tak też należy ocenić sytuację, gdy w razie przewlekłej, długotrwałej choroby, nastąpi nagle pogorszenie stanu zdrowia, mogące uzasadniać ocenę, że w jego wyniku niebawem może nastąpić śmierć. Inaczej jest jednak, gdy rozwój trwającej od pewnego czasu choroby jest w miarę równomierny. Podstawy faktycznej wydania postanowienia o nabyciu spadku na podstawie testamentu ustnego nie stanowią okoliczności świadczące o tym, iż w dniu sporządzenia testamentu ustnego lub bezpośrednio przed tym dniem mogła nastąpić obawa rychłej śmierci spadkodawcy w znaczeniu obiektywnym jako obawa śmierci w innym wymiarze niż w okresie czasu przed tym dniem.

Następnie w postanowieniu z dnia 24 czerwca 1974 r. w sprawie o sygn. akt III CRN 118/74 Sąd Najwyższy przyjął, że dla stwierdzenia istnienia przesłanki "obawy rychłej śmierci" przewidzianej w art. 952 par. 1 KC nie wystarczy ani sam podeszły wiek spadkodawcy, ani utrzymujący się przez dłuższy czas zły stan zdrowia na tle przewlekłego schorzenia. W kwestii tej istotna jest taka zmiana stanu zdrowia spadkodawcy, która sama przez się, lub w powiązaniu z jego wiekiem względnie z przewlekłym schorzeniem wskazuje, iż w opartej o doświadczenie życiowe ocenie zachodzi obawa rychłej śmierci.

Z powyższych poglądów judykatury wyłania się wniosek, iż dla przyjęcia, że zachodzi obawa rychłej śmierci niezbędne jest subiektywne przeświadczenie wnioskodawcy, połączone jednak z obiektywnymi okolicznościami medycznymi, takie przeświadczenie uzasadniającymi. Śmierć musi przy tym być spodziewana szybko, więc wkrótce, w bardzo nieodległym okresie czasu, w każdej chwili. Co więcej, obawa rychłej śmierci nie może być rozumiana jedynie jako długotrwały stan chorobowy, równomiernie się rozwijający, musi wystąpić dodatkowa okoliczność, powodująca nagle pogorszenie się stanu zdrowia spadkodawcy i obawę rychłej śmierci. Jak to przykładowo wskazano, wypadek samochodowy, czy nagle załamanie się stanu zdrowia.

W oparciu o ustalony stan faktyczny, Sąd uznał, że do ogłoszenia testamentu ustnego nie doszło w warunkach obawy rychłej śmierci. Stan zdrowia spadkodawcy był stabilny i tak właściwie aż do chwili jego śmierci, która nastąpiła niespełna 6 miesięcy później, nie ulegał nagłemu pogorszeniu. Spadkodawca był w stanie wziąć udział w spotkaniu imiennym, w tym czasie jego żona jeszcze aktywnie pracowała, a on był w stanie samodzielnie zająć się sobą podczas jej nieobecności. Wydaje się, że do stopniowego, ale jednak pogorszenia stanu zdrowia spadkodawcy musiało dojść w czerwcu 2018 roku, kiedy to wnioskodawczyni zaczęła korzystać ze zwolnień na opiekę nad spadkodawcą, by być przy nim przez całą dobę. Dopiero więc ewentualnie od tego momentu, można by rozważać, czy nie zbliża się moment obiektywnie usprawiedliwionej obawy rychłej śmierci testatora. Co jednak więcej, z przedłożonej dokumentacji medycznej także nie wynika, by stan zdrowia spadkodawcy ulegał istotnemu pogorszeniu. Odnotowane interwencje medyczne w lipcu i sierpniu 2018 roku zakończyły się wypisami do domu w stanie ogólnym dobrym. Dodatkowo zaznaczyć także należy, że przeciwko przyjęciu, że w istocie występowała obawa rychłej śmierci spadkodawcy, przemawiało same zachowanie wnioskodawczyni, która zeznała, że zorganizowała imienniny „żeby oderwać męża od choroby”. Przenosząc ten fakt na niewątpliwy, cytowany wcześniej przykład wystąpienia obawy rychłej śmierci np. w wypadku doznania przez testatora wypadku samochodowego, w wyniku którego jego stan zdrowia uzasadnia stwierdzenie, że może umrzeć wkrótce, w każdej chwili, organizowanie spotkania by „oderwać się od choroby” wydaje się trudne do wyobrażenia. Instytucja testamentu ustnego nie została bowiem przewidziana na takie sytuacje, jaka miała miejsce w sprawie niniejszej. W chwili spotkania z dnia 22 lutego 2018 roku, nie można było uznać, że obiektywnie występuje obawa rychłej śmierci spadkodawcy, a tym samym by ogłoszenie przez niego testamentu, było prawnie skuteczne.

Finalnie, stwierdzić należało także, że testament okazał się być nieważny także i z tej przyczyny, że D. W. nie mogła być świadkiem testamentu ustnego, gdyż była siostrą jedynej beneficjentki testamentu. Zgodnie bowiem z art. 957 § 1 k.c. nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia. W myśl § 2, jeżeli świadkiem była jedna z osób wymienionych w paragrafie poprzedzającym, nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia. Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament. Zaznaczyć przy tym należy, że system prawny wyróżnia pokrewieństwo w linii prostej (art. 61⁷ § 1 zd. 1 k.r.o) i w linii bocznej (art. 61⁷ § 1 zd. 2 k.r.o), a norma art. 957 § 1 zd. 2 k.c. nie czyni w tym zakresie żadnego zróżnicowania ani nie wprowadza ograniczenia statuowanego w niej zakazu tylko do któregoś z tych typów linii pokrewieństwa, uznać należy, że zakaz ten dotyczy obu tych linii pokrewieństwa (tak słusznie J. Haberko, w: M. Gutowski, Komentarz KC, t. 2, 2016, s. 1586). Przy tym stopień pokrewieństwa określa się według liczby urodzeń, w wyniku których powstało pokrewieństwo (art.

61⁷ § 2 k.r.o). Siostra wnioskodawczynie, wskazanej w testamencie jako dziedziczka w całości, będąca jej krewną w drugim stopniu, nie mogła być więc świadkiem tego rozrządzenia na wypadek śmierci. Ten fakt musiał zaś prowadzić do nieważności testamentu w całości (art. 958 k.c.).

Stosownie do brzmienia art. 926 § 1 k.c., powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Ponieważ spadkodawca R. R., zmarł w dniu 17 sierpnia 2018 r. i nie pozostawił ważnego testamentu, krąg spadkobierców został ustalony na podstawie ustawy.

Zgodnie z art. 931 § 1 i 2 k.c., w pierwszej kolejności z ustawy powołane są do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek, dziedziczą oni w częściach równych. Jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadął, przypada jego dzieciom w częściach równych.

W chwili śmierci w krąg spadkobierców ustawowych po spadkodawczynie wchodziła żona, syn i troje wnuków (dzieci zmarłej córki). Zatem na podstawie art. 931 § 1 i 2 k.c. powołani są oni do spadku po nim jako spadkobiercy ustawowi. Mając na uwadze powyższe rozważania, należało stwierdzić, że po zmarłym R. R. spadek nabyła żona M. R. w (...) części, oraz syn A. R. (2) w (...) części, a także wnukowie J. M., J. S. (1) i I. M. każdy w (...) części.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd orzekł jak sentencji.

Z/ (...)